

z przebiegu obrad XXXVIII sesji Rady Gminy Malbork

Zakończenie obrad sesji godz. 18.20



Ad. pkt. 3

Przewodniczący Rady - przechodzimy do punktu 3 porządku obrad, czyli podjęcie uchwały. Jest to uchwała złożona przez Wójta, w związku z tym oddaję głos Pani Wójt.

Wójt Jadwiga Rochowicz – Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, na wstępie chciałabym serdecznie przeprosić wszystkich Radnych za to, że z tak poważną decyzją zwlekalam aż do tej chwili. Jest to decyzja podyktowana troską i dobrem funkcjonowania Urzędu Gminy. Przez ostatni czas, a w szczególności na zaistniałą sytuację, jaka była podyktowana również kontrolą Komisji Rewizyjnej Urzędu Gminy ten czas został przeze mnie skrócony do przedstawienia Wysokiej Radzie sytuacji jaka ma miejsce z moją bardzo ważną i z bólem podjętą decyzją. Komisja Rewizyjna po przeanalizowaniu remontu Urzędu Gminy Malbork stwierdziła nieprawidłowości dotyczące remontu budynku Urzędu Gminy t.j. po pierwsze sprawa ta została skierowana do prokuratury. Po drugie w marcu podjęłam decyzję w związku z zaistniałym remontem, który miał miejsce w grudniu i w styczniu, wycofałam stosownym pismem posługiwanie się pieczęcią imienną z upoważnienia Wójta dla Pani Skarbnik. Kolejne pismo dotyczyło zwrotu pieczętki następnego dnia. Niestety, pomimo ponagień i wezwania do natychmiastowego zwrotu do 14 czerwca nie otrzymałam takowej pieczętki. W związku z powyższym nałożyłam na Panią Skarbnik Irenę Denis karę przewidzianą w § 23 punkt 2a załącznik nr 6 do Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Gminy, bezterminowego odebrania dodatku specjalnego w trybie natychmiastowym dnia 14 czerwca. Następnie osobiście jako Jadwiga Rochowicz Wójt Gminy zgłosiłam doniesienie do prokuratury o bezprawnym posługiwaniu się pieczęcią w moim imieniu. W związku z powyższym, że podpisy wykonane przez Panią Skarbnik dotyczyły spraw windykacyjnych do Urzędu skarbowego i nie tylko, decyzji podatkowych, w związku z powyższym musiałam postąpić tak jak przedstawiłam. Następna sprawa, która również bulwersuje wszystkich to skargi pracowników i petentów na nieodpowiednie traktowanie przez Panią Skarbnik osób, naruszając godność pracownika, godność mieszkańców naszej gminy, stwarzanie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej, uwłaczającej atmosfery jaka zaistniała w Urzędzie Gminy, przede wszystkim wulgaryzmy, którymi posługuje się Pani Skarbnik. Wreszcie ignorowanie i kpiny z moich poleceń, mojej osoby wobec pracowników i przy petentach. Uważam, że czara się już przełamała. Jestem Wójtem wybranym w bezpośrednich wyborach, przez mieszkańców naszej gminy. O wszystko co dotyczy naszych mieszkańców i pracowników tego Urzędu ja osobiście odpowiadam stwarzając im atmosferę bezpieczną, kulturalną, żeby każdy wychodzący z tego Urzędu był zadowolony, żeby mógł wrócić do swojej miejscowości, do swojego domu, z poczuciem, że w tym Urzędzie panuje odpowiedzialność wszystkich osób. Dlatego proszę Państwa nie będę się rozwodziła, bo ten okres czasu długo trwa. Wiem, że to nie jest akurat dobry moment na tego typu decyzje, ale lepiej późno niż wcale. Dlatego wnoszę, nie widząc dalszej współpracy z Panią Skarbnik, o odwołanie jej z funkcji Skarbnika Gminy, z zachowaniem 3 – miesięcznego okresu wypowiedzenia. Dziękuję bardzo.

Radna Elżbieta Moskot – może Pani Skarbnik chce się odnieść.

Przewodniczący Rady – czy Pani Skarbnik chce się odnieść do przedstawionego przez Panią Wójt tematu?

Skarbnik Irena Denis – tak. Proszę Państwa, 02 stycznia 2009 roku złożyłam akt ślubowania.

Na podstawie Art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 223 poz. 1458)

„Ślubuję uroczyście, że na zajmowanym stanowisku będę służyć państwu polskiemu i wspólnocie samorządowej, przestrzegać porządku prawnego i wykonywać sumiennie powierzone mi zadania”.

To, co Pani Wójt powiedziała, że przez remont z dniem 01 marca cofnęła mi uprawnienia jako Skarbnika Gminy. Wydaje mi się, że ta sprawa jest w prokuraturze i prokuratura osądzi jaką malwersację w gminie zrobiłam. To był inny powód cofnięcia. Z tego tytułu, że Pani Wójt powiedziała, że tylko i wyłącznie będzie podpisywała wszystkie decyzje podatkowe to proszę Państwa mnie jako Skarbnika Gminy nie zwalnia z odpowiedzialności. Mam w swoim zakresie obowiązków, że będę odpowiadała za podatki. Cofnięcie odbyło się w dniu 01 marca była na zwolnieniu lekarskim. Proszę materiały w załączeniu. Wszyscy Państwo wiecie doskonale, że decyzje podatkowe muszą wyjść do 28 lutego. Druga sprawa, że jestem ordynarna, że źle traktuję petentów to głównie chodzi o jednego petenta. To, co zrobiłam, że Pani Wójt oddała mnie do prokuratury jako Irenę Denis – Skarbnika Gminy, chodziło o podpisanie windykacji. Jeżeli ktoś nie zapłaci podatku do 15 marca, to zgodnie z ustawą o finansach publicznych, jesteśmy po kontroli RIO, która sprawdziła 200 podatników, wszystko przebiega zgodnie z ordynacją podatkową. W skrócie powiem, że do 15 marca jest I rata podatku i my czekamy jeszcze 15 dni, a następnego miesiąca drukuję upomnienia, które podpisuje Pani Wójt, jeżeli jest. Za I ratę wszystkie podpisała Pani Wójt, a co niektóre nawet wyjmuje, jeżeli dotyczy to jej wyborców. Dajemy termin 7 dni na uiszczenie podatku. Jeżeli w ciągu 7 dni nie zostanie uiszczony podatek, a wiadomo, że to są dochody własne gminy, to sprawa kierowana jest do windykacji. Jak w tym roku wyglądają podatki to Państwo wiecie. Na samym podatku rolnym to jest ok. 400 000,00 zł mniej w stosunku do roku podatkowego 2009. Każdy grosz jest na wagę złota. Jeżeli podatek jest niezapłacony w ciągu 7 dni to następnego miesiąca sprawa jest oddawana do windykacji. Polega ona na tym, że oddajemy to do Urzędu Skarbowego do komornika skarbowego. To, że ja użyłam tej pieczętki, a Pani Wójt nałożyła na mnie karę pieniężną to zrobiłam zgodnie z Pani Wójt zaleceniem, że w ciągu 7 dni mogę się odwołać i to uczyniłam. Złożyłam sprzeciw od nałożonej kary.

Od pisma, którym Pani Wójt wycofała pełnomocnictwo, nigdzie, jeszcze raz powtarzam nigdzie nie użyłam pieczętki, oprócz windykacji związanej tylko z działem finansowym. Nie postawiłam pieczętki dotyczącej budownictwa czy czegośkolwiek. Ta sytuacja, którą Pani Wójt zarzuca to słynny protokół, który Państwu rozdaję. Wiem, że otrzymaliście Państwo dużo makulatury, ale bardzo proszę, żebyście to Państwo przeczytali. W uzasadnieniu projektu uchwały nie było nic, a ja chcę powiedzieć kilka słów wyjaśnienia, bo wychodzi na to, że ja zamiast dbać o interes gminy, o dochody gminy, to znaczy, że ja te pieniądze wszystkie „rozpuszczam”. Jeżeli cały powiat mówi, że ja zrobiłam tak wielką malwersację. Komisja Rewizyjna oddała sprawę do prokuratury.

Radny Patryk Chaja – chciałbym wnieść sprostowanie, Komisja Rewizyjna nie określiła osobowo kogo oskarża. Zrobiliśmy tylko kontrolę i stwierdziliśmy nadużycia.

Skarbnik Irena Denis - ale Pani Wójt powiedziała, że po remoncie w gminie z dniem 01 marca wycofała mi uprawnienia do podpisywania. Pani Wójt zrobiła sama osąd na Skarbniku. Prokuratura to rozstrzygnie, tylko proszę Państwa na tych fakturach i załącznikach do remontu, nie ma tylko mojej pieczętki jako Skarbnika Ireny Denis.

Radna Elżbieta Moskot – ale to nie jest wskazane osobowo.

Radny Patryk Chaja – dlatego nie mówimy osobowo.

Skarbnik Irena Denis – nie wiem proszę Państwa, może mnie wyprostujcie czy źle zrozumiałam, bo Pani Wójt powiedziała, że z dniem 01 marca wycofała mi uprawnienia, po tym remoncie. Takie były słowa.

Radna Elżbieta Moskot – to było między innymi.

Skarbnik Irena Denis – nie wiem po co jest w ogóle Skarbnik jeżeli nie ma dbać o interesy gminy, a przede wszystkim ściągać podatki, bo to są dochody. W tej chwili jest 230 000,00 zł, które są w windykacji. Część będzie do ściągnięcia, część nie. kiedyś Państwu pokazywałam, zrobiłam zestawienie jaki procent należności dane sołectwo ciągnęło. Po to tu jestem, żeby windykować od wszystkich podatników, którzy nie płaca naszych podatków, a nie osobowo, którzy powinni płacić, odwołują się, proszą o umorzenia. Dałam Państwu przykład tej osoby, to właśnie chodzi o tą osobę. Do żadnego petenta nie odzywam się wulgarnie. Jak ta osoba była u mnie to powiedziałam, że robię to zgodnie z ordynacją podatkową i ustawą o finansach publicznych. Nie naruszyłam tutaj jakiegokolwiek ustawy. Jeżeli ktoś uważa, że naruszyłam to można sprawdzić jakie artykuły. Nie podejmowałam na zewnątrz żadnych pism dotyczących całego Urzędu Gminy ani gminy. Jeżeli mam takie podpisane pismo z moją pieczęcią z upoważnienia Wójta Gminy Malbork to proszę powiedzieć. Dziękuję.

Radna Maria Robak – jeżeli Pani Wójt cofnęła używanie tej pieczęćki z upoważnienia Wójta Gminy to było w styczniu, tak?

Skarbnik Irena Denis – nie, to było 01 marca. Pani Wójt cofnęła upoważnienie, dała tylko do kadr, a mnie poprosiła o zwrot pieczęćki. Ja tej pieczęćki nie oddałam. Nawet śmieszne było to, że Pani Wójt więcej nie upominała się o ta pieczęćkę.

Radna Maria Robak - ale dlaczego Pani nie oddała tej pieczęćki, na jakiej podstawie? Chcielibyśmy wiedzieć.

Skarbnik Irena Denis – z tego tytułu, że Pani Wójt często wyjeżdża, są ścisłe terminy określone przez ustawę i właśnie między innymi taka windykacja, która jest terminowa. Szczegółowo kontroluje to Regionalna Izba Obrachunkowa. Jak jest kontrola RIO to sprawdzany jest Skarbnik i zgodnie z ustawą ja odpowiadam za to.

Radna Maria Robak – tzn. z upoważnienia Wójta ma pieczęćkę Zastępcy Wójta i Sekretarz. Czy te osoby nie mogły tej windykacji podpisać?

Skarbnik Irena Denis – wtedy była taka sytuacja Pani Radna, że zarówno Pani Wójt i Pan Wójt wyjechali w delegację na konferencję do Katow Rybackich. W załączeniu kserokopia delegacji. To było 06 i 07 maja. Byłam zmuszona to zrobić, bo tu są terminy. Tu jest potwierdzenie, że o godzinie 14.00 zawoziliśmy do Urzędu Skarbowego wszystkie windykacje. Może Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej to zobaczyć. Ja podpisałam tylko i wyłącznie raz za I ratę podatku.

Radna Maria Robak – a więcej nie było?

Skarbnik Irena Denis – nie, to było tylko raz.

Radna Maria Robak – a nie było innej osoby w Urzędzie, która była upoważniona do tego, żeby podpisać?

Skarbnik Irena Denis – nie, nie było żadnej innej osoby. Nie było Pani Wójt, nie było Pana Wójta, a Pan Sekretarz nie jest upoważniony do podpisywania windykacji podatkowych, tak jak ja do decyzji budowlanych.

Wójt Jadwiga Rochowicz – proszę Państwa Pani Skarbnik tu przedstawiła Państwu wszystko pięknie, ładnie na piśmie. Dlaczego, może ktoś zada pytanie, tego 01 marca została cofnięta pismem pieczętka z upoważnienia Wójta. W tym czasie, kiedy w tej Sali był robiony remont, ja byłam na urlopie we Francji. Po moim przyjeździe dowiedziałam się ustnie od Sekretarza Gminy, że na przeprowadzenie tego remontu nie było zapytania o cenę, nie było żadnego zlecenia zrobionego. Po prostu remont został wykonany decyzją Pani Skarbnik, zarządzenie podpisał w marcu Zastępca Wójta. Wszystko by grało, tylko Sekretarz uprzedził mnie, że te formalności zgodnie z przetargiem, nie zostały dopełnione. W związku z powyższym Pan Łukasiewicz, który podpisuje faktury odmówił podpisania i przestrzegł mnie, że tego nie podpisze. I stąd moja decyzja. Rzeczywiście pod koniec roku 2009 sytuacja finansowa gminy była bardzo zła. Raptem przyjeżdżam na początku stycznia i jest remont. Zdziwiłam się skąd są pieniądze. Okazało się, że pod koniec roku wpłynęła subwencja czy dotacja celowa w kwocie ponad 900 000,00 zł. To możecie Państwo sprawdzić w sprawozdaniu rocznym, grudniowym. Radni mają te dokumenty u siebie w domu. W związku z powyższym wtenczas dowiedziałam się skąd te pieniądze były. Ale zaufanie zostało poderwane. Chociaż przyzwoitość nakazywała spytać się mnie tak jak było wcześniej, że zawsze uzgadnialiśmy to razem. W związku z powyższym moja decyzja była taka, że wycofałam upoważnienie dla Pani Skarbnik. Mało tego, nieprawdą jest, że tylko w tym jednym przypadku Pani Skarbnik podpisała indykację do Urzędu Skarbowego. Jak pamiętam, 04 kwietnia również w Kościeleczkach dla jednej Pani również podpisała decyzję podatkową. Operowała pieczętką nie tylko ten jeden jedyny raz. Mało tego, w takim przypadku, jeżeli jest sytuacja, że należy się podpisać Wójta lub Zastępcy Wójta, że trzeba terminowo oddać 07 maja windykację do Urzędu Skarbowego to są telefony komórkowe służbowe, które posiadam ja i Wójt i można było przyjechać na godzinę 14.00 i sprawa byłaby w porządku. Mało tego, ja uważam, że osoba tak inteligentna i wykształcona jak Pani Skarbnik, jest świadoma tego posługiwania się pieczętką, jeżeli ktoś wycofał tą pieczętkę. Bo ja nie chcę być złym prorokiem, ale poczułam się w tym momencie zagrożona, że pieczętka z upoważnienia Wójta może być wiele razy wykorzystana. Nie posądzam, nie pomawiam, ale w tym momencie poczułam się zagrożona, że można wykorzystać tę pieczętkę jak się chce, bo dzisiaj pieczętkę można zrobić na każdym roku, nawet z tytułem profesorskim. Nikt tego nie kontroluje, tak jak było kiedyś, że wychodziło pismo z Urzędu o wyrobienie pieczętki. Proszę Państwa, nie mówmy, że czegoś takiego nie było. Osoba światła, inteligentna takich rzeczy nie robi. Dlatego moje zaufanie doszło do zenitu. Nastąpiło przekroczenie mojego zaufania. Dlatego jeszcze raz powtarzam, że wnoszę o to co na wstępie w protokole jest już zaznaczone.

Skarbnik Irena Denis – chciałam się spytać Pani Wójt jaką dotację dostaliśmy w grudniu na kwotę 900 000,00 zł.

Wójt Jadwiga Rochowicz – w sprawozdaniu jest.

Skarbnik Irena Denis – ja robiłam sprawozdanie i wiem, dlatego chcę się Pani Wójt spytać.

Wójt Jadwiga Rochowicz – jest.

Skarbnik Irena Denis – ja nie mam takiej dotacji ani subwencji.

Wójt Jadwiga Rochowicz – jest ok. 930 000,00 zł. Te pieniądze przysły pod koniec roku.

Skarbnik Irena Denis – nie ma takiej kwoty proszę Państwa. W grudniu dostaliśmy ok. 180 000,00 zł subwencji – subwencja oświatowa - na wynagrodzenia za miesiąc styczeń. Tego nie wolno ruszyć absolutnie. To jest zabronione. To są środki przeznaczone na następne wynagrodzenia, głównie na wynagrodzenia dla nauczycieli. Więc takiego czegoś nie ma. Chciałabym jeszcze na zakończenie powiedzieć, że dziwię się, bo cały remont, który był robiony w roku 2009 był sprawdzany i podpisywany przez Pana Łukasiewicza. Dopiero w tym roku, w 2010 mówił o przetargu. W 2010 roku, nie wszyscy Państwo wiecie, wie tylko Komisja Rewizyjna, miała być zrobiona tylko i wyłącznie ta sala. Później przyjechała Pani Wójt z urlopu z Francji i mówi, że ja mam beznadziejny pokój, podłoga jest zdarta itd., u Pani Magdy kaloryfery były wymieniane, ściany nie były pomalowane, u Pani Maryli śmierdząca podłoga została wymieniona. Nie wiem kiedy pokój skarbnika był malowany, bo wiecie jak wyglądał. Niektórzy Państwo Radni przychodzili to widzieli jak wygląda. Pani Wójt robiła remont swojego gabinetu jak nastąpiła wójt, w 2006 i 2007 roku. Teraz został zrobiony sekretariat. Jak się zdejmowało boazerię to dopiero okazało się co jest. Tu na sali, w tej ścianie za nami były 2 okna i rury. Ale jak Pani Wójt tak dobrze zna wszystkie sprawozdania to chciałabym uroczystie wręczyć budżet na rok 2010, który był zatwierdzony 15 grudnia 2009 roku, a jedyna osoba, która nie odebrała budżetu to Pani Wójt. Proszę bardzo i proszę podpisać.

Wójt Jadwiga Rochowicz – przecież ja to mam.

Skarbnik Irena Denis – nie, Pani tego nie ma. Proszę podpisać.

Radna Elżbieta Moskot – ja chciałam się odnieść jeżeli chodzi o pieczęć, której to Pani Skarbnik mówi. W kwietniu byłam u Pani Wójt, była Pani Hetko, gdzie Pani przyniosła dokumenty i powiedziała: „jak mi zabrałaś pieczęć to teraz podbijaj”. Ja czegoś nie rozumiem. Wynikało z tego, że ta pieczęć została oddana. A później się okazuje, że Pani jej używa. Poza tym na Komisji Rewizyjnej, która była Komisją absolutoryjną Pani Komisję, delikatnie mówiąc, wprowadziła w błąd. Chodziło o koszty ogrodzenia. Dla mnie, kontrolując to wszystko, straciłam wiarygodność. To jest moje odczucie. W dniu 19 maja, po posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, jest to dzień, w którym Komisja zabezpieczyła kserokopie dokumentów dotyczące remontu budynku Urzędu Gminy oraz ogrodzenia, byłam w gabinecie u Pani Wójt i była druga koleżanka Radna Pani Bożena Kapuścińska. Do gabinetu weszła Pani Skarbnik i dobitnym głosem powiedziała, że Komisja nie zna Statutu, że źle sprawdza dokumenty, że dwie firmy dokonywały remontu: matka i córka, a ja się znam tylko na ziemniakach. To są słowa, które padły. Oczywiście ja nic nie mówię, bo jak Pani Skarbnik mówi to nie dopuści nikogo do głosu. W końcowej fazie powiedziałam, że pracujemy na Statucie jaki mamy, z 2002 roku. Taki został przyjęty przez Radnych. Według tego statutu naszym zadaniem i obowiązkiem jest przede wszystkim poinformować organy ścigania, a w razie potrzeby dopiero Regionalną Izbę Obrachunkową. Jeśli chodzi o te ziemniaki to zgadza się, że mam takie wykształcenie, w takim zawodzie pracowałam i pracuję do dzisiaj. Nie obraziłam się za to, ale obraziłam się za to, że Pani z taką werwą do nas weszła. Wierzę w to co komentują ludzie, co komentują pracownicy, że Pani zachowanie budzi wiele wątpliwości Pani Ireno.

Niech mi Pani wierzy, ja wróciłam w strasznym nastroju po tej sytuacji. Ja wierzę co mogą czuć pracownicy w tym momencie.

Skarbnik Irena Denis - Pani Elu, Pani przekręca słowa.

Radna Elżbieta Moskot – nie przekręcam.

Skarbnik Irena Denis – ja powiedziałam, że każdy z nas na czymś się zna. Pani produkuje bardzo dobre ziemniaki. Ja Pani nie obrażałam.

Radna Elżbieta Moskot – ja się nie obrażam, przecież to powiedziałam.

Skarbnik Irena Denis – każdy się na czymś zna. Nie wszyscy się znamy na wszystkim.

Radna Elżbieta Moskot – ja tego nie nagrywałam.

Skarbnik Irena Denis – mam donośny głos, wiecie wszyscy, bo nie raz występuję na sesji i mówię głośno.

Radna Elżbieta Moskot – Pani Skarbnik, Pani wejście, otwarcie, nie będę mówiła to co nam Pani powiedziała na Komisji, na sali, bo to by uwłaczało nam wszystkim. Dlatego współczuję pracownikom jeżeli Pani zachowuje się tak do pracowników jak się zachowała Pani wtedy na tej sali.

Skarbnik Irena Denis – nie wiem jak się zachowuję.

Radna Elżbieta Moskot – nie wiem, bo ja nie słucham, ja tu nie przebywam. Następna sprawa to powiem tak, że dowiedziałam się od ludzi, że Pani wywiesza u siebie w gabinecie, w ramki oprawia, że został Pani odebrany dodatek. Nie wiem co dalej, ale uważam, że Urząd nie jest miejscem na rozgrywki pomiędzy Wójtem a Skarbnikiem. Takie jest moje zdanie. To nie jest odpowiednie miejsce Pani skarbnik. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady – czy ktoś chce zabrać głos? Nie widzę. Ogłaszam 5 minut przerwy.

16.40 Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

16.55 wznowienie obrad

Przewodniczący Rady – nadal jesteśmy w punkcie 3 – podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy. Czy ktoś z Państwa chce zabrać głos?

Radny Szczepan Królik – przejrzałem sobie protokół ze spotkania w sierpniu 2009 roku. Czy to jest ten protokół, o którym Pani Dyrektor Jacyno mówiła na jednej z sesji?

Przewodniczący Rady – myślę, że tak. Ja go nie udostępniałem.

Wójt Jadwiga Rochowicz – mogę wiedzieć Panie Przewodniczący co to jest za protokół?

Radny Szczepan Królik – tutaj słyszeliśmy na sesji, niemal, że „szło na noże” w sprawie tego protokołu, a my go dostajemy tak ad hoc. Skąd Pani ma ten protokół?

Skarbnik Irena Denis – byłam uczestnikiem tego spotkania. Proszę go sobie dokładnie przeczytać to Pan będzie wiedział jaka tam jest gra słów, bo przede wszystkim Panie Radny, zresztą wszyscy Państwo widziecie, tu nie chodzi o dobro gminy, tylko o rozgrywki personalne. Niech Pan sobie dokładnie przeczyta.

Radny Szczepan Królik – mnie nie chodzi o treść. Może Pani Dyrektor coś powie, bo coś tu nie gra.

Skarbnik Irena Denis – to jest ten protokół, o który Pani Jacyno walczyła na sesji. Chciałabym, żebyście Państwo się zapoznali z tym protokołem.

Przewodniczący Rady – nie wiem czy ten protokół ma jakiś wpływ na odwołanie Skarbnika.

Dyrektor Anna Olkowska-Jacyno – nie rozumiem proszę Państwa, ja walczę o ten protokół od sierpnia, sprawa też była oficjalnie poruszona na sesji w kwietniu. Nagle okazuje się, że można ten protokół wziąć z Biura Rady.

Przewodniczący Rady – nie z Biura Rady.

Dyrektor Anna Olkowska-Jacyno – gdzie on leżał ten protokół Panie Przewodniczący? Kto go udostępnił Pani Skarbnik?

Skarbnik Irena Denis – każdy miał protokół, kto uczestniczył w spotkaniu.

Sekretarz Wojciech Łukasiewicz – ja nie miałem, a też uczestniczyłem.

Przewodniczący Rady – bo Pan nie poprosił.

Sekretarz Wojciech Łukasiewicz – a skąd?

Przewodniczący Rady – od Pani Magdy, z Biura Rady.

Sekretarz Wojciech Łukasiewicz – to ja w takim razie mam pytanie do Pani Magdy czy Pani mogła udostępnić ten protokół wcześniej?

Podinspektor d.s. biura Rady i kadr Magdalena Wrzochalska - zaraz po napisaniu protokołu udostępniłam protokół, żeby każda osoba przeczytała, wniosła uwagi do swoich wypowiedzi. Pani Wójt na pewno otrzymała ten protokół.

Wójt Jadwiga Rochowicz – ale o jakim czasie mówimy?

Podinspektor d.s. biura Rady i kadr Magdalena Wrzochalska – w zeszłym roku, zaraz po spotkaniu.

Wójt Jadwiga Rochowicz – to się zgadza, ale nikt poza tym nie miał. Dopiero teraz.

Przewodniczący Rady – uczestnicy spotkania mogli mieć dostęp do tego protokołu, jeżeli chcieli się zapoznać.

Wójt Jadwiga Rochowicz – ale nie na dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Rady – a to już poza mną.

Radny Grzegorz Szyszko – ja tu słyszę słowo przeciw słowu. Ja bym poczekał na dochodzenie prokuratury i wtedy się wyjaśni czy faktycznie jest popełnione jakieś przestępstwo czy nie.

Wójt Jadwiga Rochowicz – to nie ma nic wspólnego, tu nikt nikogo nie oskarża.

Radny Grzegorz Szyszko – ale to jest zgłoszone.

Radna Elżbieta Moskot – to jest podejrzenie.

Wójt Jadwiga Rochowicz – Pani Przewodnicząca, proszę wyjaśnić Panu Radnemu, jeżeli Pani Przewodnicząca może.

Radna Elżbieta Moskot – jeżeli chodzi o wniosek, o zawiadomienie do prokuratury jest to o podejrzenie popełnienia przestępstwa. Te wnioski, które ja czytałam na sesji to Pan pamięta.

Radny Grzegorz Szyszko – mnie na tej sesji nie było.

Radna Bożena Kapuścińska – ja uważam, że Pani Skarbnik jest dobrym Pracownikiem, to jest moje osobiste zdanie, to kto na to miejsce będzie powołany?

Wójt Jadwiga Rochowicz – jeżeli taka będzie wola Rady w przyjęciu mojej decyzji to pragnę Państwu powiedzieć, że będzie to osoba, są na razie trzy osoby, które będą pełniły p.o., bo wiadomo za 5 miesięcy wybory, nie można narażać gminy na dodatkowe ekwiwalenty typu odprawy. W związku z powyższym będzie to osoba p.o. Skarbnika.

Radna Maria Robak – tzn. pracownik gminy jakiś?

Wójt Jadwiga Rochowicz – nie mogę tego powiedzieć. Nie mogę narażać nikogo, ani pracowników, ani osób z zewnątrz. Także Pani wybacz, Pani Przewodnicząca, nie mogę podać nazwiska ani powiedzieć skąd ta osoba jest.

Przewodniczący Rady – czy Państwo zgadzacie się, żeby głos zabrał Pan Sołtys Czesław Szulc. Proszę.

Sołtys Czesław Szulc – moim zdaniem, tak mi się wydaje, to są mimo wszystko rozgrywki personalne. Do wyborów mamy ok. 5 miesięcy. Proponowałbym zostawić Panią Denis, a być może za 4 czy 5 miesięcy obie Panie nie będą pracować. Ja nie jestem ani za Panią Wójt, ani za Panią Skarbnik. Proponowałbym poczekać, może to się samo wszystko rozstrzygnie. Wybory wszystko wyjaśnia.

Radna Elżbieta Moskot – mam pytanie do Państwa, którzy są tutaj obecni, są na co dzień i niech te osoby się wypowiedzą jak ta współpraca wygląda wewnątrz. Dla mnie jest też

przykro, bo jeżeli dojdzie do głosowania to ja jestem za podniesieniem ręki za odwołaniem, ja tego nie ukrywam. Dlaczego? Fakt, że zostało 4 miesiące, ale jak mamy pracować w atmosferze takiej, że dzisiaj jest tu „skakanie do oczu” i jest to niezdrowa współpraca. Chyba, że coś się zmieni, będzie jakaś skrusza, że wszystko będzie zupełnie inaczej. W tej chwili to co słyszę, po swoim doświadczeniu wierzę osobom, które wcześniej o tym mówiły. Do tej pory nie wierzyłam, ale takie głosy chodziły w gminie Pani Skarbnik, że ciężko się z Panią współpracuje. Jestem bardzo rzadko w gminie, ale po takiej sytuacji jaka mnie spotkała wierzę teraz ludziom. Tutaj jest Pan Sekretarz, który jest odpowiedzialny za organizację pracy, są Dyrektorzy i mogą przedstawić.

Sekretarz Wojciech Łukasiewicz – ja Pani odpowiem. Skarbnik to nie jest funkcja kadencyjna, a po drugie to ja ze swego punktu widzenia powiem, że jest całkowita dezorganizacja pracy. Moim pracodawcą jest Wójt, ja chodzę do Wójta. Są dwa ośrodki władzy w tej chwili. Nie wiadomo kto, co i jak. Jest również znamionną rzeczą, że praktycznie Pani Skarbnik jest skłócona z prawie wszystkimi Kierownikami czy Dyrektorami jednostek organizacyjnych. Jeżeli chodzi Pani skarbnik o ten remont to ja faktycznie w 2009 roku podpisywałem wszystkie faktury i to się zgadza, ale w 2010 roku zrobiłem tutaj kosztorys na 4 000,00 zł, ale nie dla Urzędu Gminy tylko dla GOPS-u. Jak ja tutaj przyjechałem to był praktycznie zrobiony cały remont tego pomieszczenia i innych pomieszczeń. Chodzi mi o to Pani Skarbnik, że Pani wchodzi w kompetencje innych osób. Ja oprócz tego, że jestem Sekretarzem to pełnię funkcję inspektora d.s. budownictwa, czyli zajmuję się inwestycjami, czyli wszystkimi sprawami związanymi z inwestycjami i remontami. Praktycznie bez mojej wiedzy, prawdopodobnie nie byłaby potrzebna moja wiedza, chociaż zapytania w jaki sposób rozwiązać ten remont, został przeprowadzony ten remont. Dlatego ja uparłem się, że żadnych faktur nie będę podpisywał. Poza tym tego w budżecie nie było. Zarządzenie o zmianie budżetu nastąpiło po fakturowaniu. Jeżeli chodzi o pieczętkę Pani Skarbnik to tutaj jest obecny Pan Prawnik. Mogła Pani podpisać, ale tylko i wyłącznie jako Skarbnik Gminy, a nie z upoważnienia. Może Pan wypowiedziałby się na ten temat. Ja też mam pieczętkę z upoważnienia wójta, ale do określonych spraw. Jeżeli nie ma Wójta to ja żadnych decyzji nie podejmuję.

Radny Zbigniew Uzdowski – ja chciałbym, żeby Radca się wypowiedział jak zapatruje się na tę sprawę.

Mecenas Arkadiusz Brzeski – proszę dokładnie sformułować pytanie.

Radny Zbigniew Uzdowski – niech Pan wyrazi swoje zdanie na temat sporu, który powstał. Kto nie przestrzegał przepisów prawa?

Mecenas Arkadiusz Brzeski – ja jestem adwokatem a nie sędzią. Przepraszam Państwa bardzo, ale nie odpowiem kto tu mniej lub bardziej zawinił lub nie przestrzegał prawa. Pytanie musiało być bardziej konkretne.

Radny Zbigniew Uzdowski – który paragraf dla Pani Denis?

Radna Elżbieta Moskot – po prostu padło takie pytanie, z tego co ja zrozumiałam, czy Pani Skarbnik mogła się posługiwać pieczętką?

Mecenas Arkadiusz Brzeski – przecież Państwo znacie odpowiedź na to pytanie. Z chwila kiedy zostało wycofane upoważnienie do podpisywania decyzji z upoważnienia Wójta Gminy

Malbork to pozostaje tylko w ramach kompetencji w ramach bycia Skarbnikiem i wykonywania tych funkcji. Natomiast z tego co słyszę to Pani Skarbnik tutaj nie kwestionowała tylko wskazała taką okoliczność usprawiedliwiającą tego typu zachowanie, że nie było nikogo w Urzędzie. Tak to zrozumiałem. Nie słyszałem, żeby to zostało zakwestionowane, więc pytam Państwo o rzecz oczywistą, która została wyjaśniona.

Skarbnik Irena Denis – jeszcze Pan Sekretarz mówi, że ja jestem skłócona ze wszystkimi Kierownikami. Wcale nieprawda, Panie sekretarzu. Czy Pan do mnie nie przychodzi jak robi Pan sprawy budowlane. Tak mnie nauczono, że wymagam dużo pracy od siebie i od współpracowników. Nie przychodzi do mnie Pani Jacyno, nie przychodzi do mnie Pan Dyrektor Otko. Czy ja się kiedykolwiek z nimi kłóciłam, czy kiedykolwiek im ubliżyłam, czy cokolwiek powiedziałam? Absolutnie. Czekam na Pana Dyrektora w sprawach pewnych rozliczeń. Do mnie już nie przyjdzie, ale mam nadzieję, że przyjdzie do następnego Skarbnika, który będzie pełnił obowiązki Skarbnika. Proszę Państwa, jeszcze raz powtarzam, że cokolwiek zrobiłam wtedy, 07 maja, Pani Wójt nikogo nie upoważniła do podpisywania windykacji podatkowych, oprócz Zastępcy Wójta. Proszę Państwa, ta atmosfera, która tu jest, to nieszczęście polega na tym, że zaczęło się od protokołu z dnia 17 sierpnia 2009 roku. Macie Państwo ten protokół. To nie ja podzieliłam ludzi w gminie. Bo jeżeli pracownik z mojego działu idzie z listą płac czy to pracowników Urzędu, czy ekonomii społecznej, to Pani Wójt mówi, że są moi ludzie to podpiszę. Nie chciałam tego mówić, bo nie chcę robić na tej sali Muppet Show. Nie jest to sala przeznaczona na takie rozgrywki personalne. Jeszcze raz zwracam się do sumienia Radnych: albo windykujemy podatki od wszystkich, albo wybieramy tych słabszych podatników, którzy nie potrafią się bronić, nie potrafią napisać odroczenia. Przychodzą ludzie, ze swoimi cennymi rzeczami, bo chcą zapłacić podatki, są do tego przyzwyczajeni, ale jest sytuacja różna. Ja wręcz im nawet podpowiadam, że od momentu złożenia, kiedy Pani Wójt da adnotację, to nie są naliczane odsetki. Ja rozumiem te osoby. Przychodzi wielu starszych ludzi, w wieku mojej mamy, pomagam im napisać podanie. Sama tego zrobić nie mogę, bo to jest karalne. Ludzie Pisz i cieszą się, że po żniwach albo po otrzymaniu akcyzy za paliwo uregulują te podatki. Ręcz nawet w ratach ludzie płacą po 50 zł czy po 100 zł. Dla niektórych to są śmieszne kwoty, ale dla takich ludzi, którzy przychodzą i muszą zapłacić 80 zł to jest dla nich duża kwota. Zwłaszcza pracownicy z byłych PGR-ów. Ja się wywodzę z PGR-u i wiem jaka jest sytuacja ciężka. Więc staram się jak mogę tym ludziom pomóc, żeby te ustawowe odsetki nie rosły. Wiemy jaka jest procedura u komornika sądowego. Najpierw ściągają odsetki, a potem należność główną. Są takie przypadki, że odsetki przerastają należność główną zaległości podatkowych.

Przed wszystkim chciałabym prosić Radnych, żeby przeanalizowali ten incydent z mojej strony. Ja nie podpisuję decyzji, których wy Państwo nie uchwalicie. Wiadomo, że uchwała podatkowa jest jedna, wiadomo co mówi ordynacja podatkowa, jakie terminy są określone. Muszę Państwu nawet powiedzieć, że mimo to, iż są ustalone IV raty podatku niektórzy płacą po 20 zł, żeby zapłacić co miesiąc i te raty spłacać.

Na zakończenie chciałabym się zapytać Pani Wójt, jaka firma robiła Pani remont w domu? Dziękuję.

Wójt Jadwiga Rochowicz - jeżeli spływają podania do Urzędu Gminy w sprawie przesunięcia terminu płatności to ja każdy jeden parafuję, przedłużam terminy. To nie tylko Pani Skarbnik to robi, tylko najpierw to trafia do mnie, do Wójta Gminy. Wówczas przesuwam to do działu finansowego i wtedy jest wydawana decyzja powiadamiająca tą osobę, że zostaje przedłużony termin zgodnie z taką sytuacją finansową.

Proszę Państwa, jeszcze raz mówię i gorąco proszę. Każdy będzie się wybielał na swój sposób. Moja decyzja jest taka a nie inna. Radni zdecydują o dalszym losie w Urzędzie

Gminy nie tylko atmosfery, bo atmosfera to jest potrzebna, ale chodzi o funkcjonowanie, doprowadzenia do normalności i do dalszego działania. Czy to będzie 2, 3 czy 5 miesięcy do końca kadencji. Jeszcze raz gorąco prozę, bo ta windykacja bez nazwiska, bo obliguje mnie ustawa, spowodowała, wstrzymaniem kont. Osoba zwróciła się do naszego Urzędu o umorzenie podatku na ten rok. To była kwota w granicach 9 800,00 zł. Zadekretowałam to do Zastępcy Wójta, celem rozpatrzenia. Zresztą wcześniej rozmawialiśmy z tą firmą i miało to pójść na komisję dla Radnych do przeanalizowania czy jesteśmy w stanie zrobić taką rzecz. Bo ustawa mówi o tym, że jako Wójt mam prawo sama podjąć taką decyzję. W związku z powyższym ta windykacja spowodowała, opóźnienie ego pisma spowodowało, że zablokowano konta tej firmy. Tu nie ma wygranych czy przegranych. Rzeczą najważniejszą jest to, że z chwilą otrzymania pisma mogła podpisać pieczęcią skarbnika, chociaż wiem również o tym, że zgodnie z przepisami ustawy o finansach ta windykacja powinna być podpisana przez Wójta lub z upoważnienia. I nie ma tematu, że nie można było przedzwonić czy nas wcześniej powiadomić, że jest taka i taka sytuacja. Na pewno byłoby to podpisane, że Stegny nie jest daleko. Samo miejsce i sam fakt wykorzystania takiej sytuacji nie jest godne inteligencji i wykształcenia Pani Skarbnik. Dziękuję.

Skarbnik Irena Denis - to nie jest całkiem tak. Jak już mówimy cały czas o tym piśmie to Mecenase czytał to pismo i doskonale wie, że ta osoba fizyczna złożyła podanie w dniu 15 marca, gdzie nie było jeszcze obowiązku podatkowego. Do 15 marca, do godziny 00.00 każdy może sobie elektronicznie puścić przelew.

Radny Roman Pufal – mam pytanie do Pani Skarbnik i Pani Wójt. Zwracam się do Pani Skarbnik, tutaj masa zarzutów padła. Czy Pani do któregoś, czy Pani poczuwa się do winy w tym zakresie co tutaj padły te zarzuty. Czy w którymś zakresie np. finansowym czy stosunków międzyludzkich poczuwa się Pani do winy? Proszę mi powiedzieć. Do Pani wójt mam pytanie czy teoretycznie w tym momencie odwołamy Panią Skarbnik i od jutra przestanie pracować to ta nowa osoba, która będzie da sobie radę z prowadzeniem działalności Skarbnika.

Wójt Jadwiga Rochowicz - z całą odpowiedzialnością odpowiadam na pytanie, że tak.

Skarbnik Irena Denis – ja absolutnie się nie poczuwam. Prokuratura jest powiadomiona, sprawa jest w prokuraturze i prokuratura oceni czy ja zrobiłam tu malwersację czy nie. Stosunki są takie jakie są. Pani Wójt wręcz doskonale wie, kiedy ta atmosfera została wprowadzona taka a nie inna. Jeżeli ludzi się dzieli na twoich i moich to jest niezdrowa sytuacja.

Radna Maria Robak – Pan Radny zadał takie pytanie w stronę Pani Skarbnik jakby została odwołana. Ja chciałabym się zapytać jakby nie została odwołana to jak Panie sobie wyobrażacie dalszą współpracę, bo przypominam, że przed rokiem atmosfera była świetna. W ogóle te trzy lata były dobre. Siadaliście razem: Pani Skarbnik, Pani Wójt, Zastępca Wójta, wszystkie decyzje były razem ustalane, atmosfera była świetna. Czy Wy potraficie wrócić chociaż na tą końcówkę do tej dawnej atmosfery. Ja wiem, że to jest trudne. Ale ja nad tym boleję, że to padło, te Wasze spotkania. Chyba spotykaliście się co tydzień. Każda decyzja była ustalana i to było bardzo dobre. Czy to może wrócić w ogóle? Przecież wszystko jest możliwe.

Wójt Jadwiga Rochowicz – ja nie wyobrażam sobie, że ta atmosfera wróci, która była, bo nie kto inny tylko najbardziej ja się zwiódłam. Ja nie jestem z wykształcenia ekonomistą, nie

jestem rolnikiem, ale jestem człowiekiem, który ma sumienie. I moja słabość polega na tym, że ja bardzo ufam ludziom. Tym bardziej, że zaufałam ludziom, których znałam, których darzyłam głębokim szacunkiem i to zostało wykorzystane. Zła atmosfera zaczęła się od zeszłego roku, od czerwca. Nie wiem, co niektórzy mówią, że to już była kampania wyborcza. Ja chcę wyrzucić to słowo. W związku z powyższym nie ma współpracy od zeszłego roku. Nie będę tutaj mówiła personalnie, ale taka jest prawda, że ja z Panem Przewodniczącym okazjonalnie się widzę. Decyzje, które są podejmowane, ja wiem, że Minister Finansów, jak zawsze nazywałam Panią Skarbnik, za jej wiedzę ja jej tego nie odbieram. Wręcz odwrotnie. Jest mądrą kobietą, ale uważa, że ja powinnam być sprzątaczką, a Pani Skarbnik Wójtem. To by było najlepsze wyjście. Ale tak być nie może. Dopóki jestem z wyboru bezpośredniego to Pani Skarbnik, Pan zastępca, Pan Wojtek, Kierownicy jednostek są pracownikami Urzędu gminy i ja do ostatniego dnia w tym Urzędzie jestem pracownikiem. Ale chcę, żeby traktowano wszystkich, łącznie ze mną, z należyty szacunkiem, bo mnie tu za komuny nie przywieziono w teczce. Ja wygrałam te wybory ciężką pracą. I dlatego osoby, które są z mojego komitetu, nigdy moich Radnych o nic nie prosiłam, nie zwoływałam spotkań w moich gabinetach przed każdą sesją jak to było w poprzedniej kadencji, tylko po prostu wierzyłam w mądrość i rozsądek naszych Radnych. Ale współpracy ja sobie nie wyobrażam. Będzie bardzo ciężko. Decyzja należy do Państwa.

Skarbnik Irena Denis - teraz może ja się wypowiem jak się wypowiedziała Pani Wójt. Doskonale Państwo wiecie co znaczy słowo Skarbnik. Cały czas Pani Wójt, w tej chwili powiedziała, że ona powinna być sprzątaczką, a ja Wójtem. Nigdy a nigdy takich aspiracji nie miałam i nie mówiłam. Liczę te grosze, żeby jak najwięcej w budżecie gminy było, więc zabraniam kupować cokolwiek co jest zbędne. Chcę przeznaczać te pieniądze na szlachetne cele, które służą dla całego naszego społeczeństwa lokalnego. Nieprawdą jest, że nie da się ze mną współpracować. Pani Wójt w ogóle nie przychodzi do mnie do gabinetu. Piszemy sobie pisma. Przecież to jest żenujące, żeby na jednym korytarzu pisać pisma. Jeżeli cokolwiek się dzieje w gminie to mnie nie ma. Jeden dzień jestem w Warszawie to Pani wójt coś zmienia. Przecież mamy budżet. Czy tu jest coś zarzucone, że nie było w budżecie. Remont był w budżecie. Z tego tytułu, że nikt nie przewidzi co będzie w działach, rozdziałach i paragrafach. Mamy budżet w pełnej szczegółowości. Jeżeli ja mam pewną kwotę w usługach pozostałych np. 130 000,00 zł i później kwalifikuję to na remont i przesuwam między paragrafami, a budżet nie ulega zmianie. Budżet jest taki jak zatwierdziliście go Państwo 15 grudnia 2009 roku. Wszystkie kwoty są ujęte w działach, rozdziałach i paragrafach. Wczoraj był u mnie Pan Sekretarz. Patrzyliśmy ile środków mamy na drogi gminne, ile mamy środków, ile możemy wykorzystać w dziale, rozdziale i paragrafie. Jeżeli cokolwiek bym mogła powiedzieć Państwu to naprawdę jestem związana z Państwem. Pani Moskot mi tu zarzuca, że słyszy, że jestem taka a nie inna. Nieprawda. Byliśmy w gabinecie 14 czerwca, po tym strasznym huraganie. Sama powiedziałam Pani Wójt, żeby powołać Komisję osobnym zarządzeniem do likwidacji szkód po huraganie. Pani Wójt pytała co jest na to w budżecie. Nie ma nic w budżecie na taką sytuację, ale będzie Komisja, oceni straty i wtedy siądziemy i będziemy zmieniać działy, rozdziały i paragrafy. Ustawa mówi, że w terminie 7 dni od daty wpłynięcia środków mogę dokonać zmian budżetowych w działach i rozdziałach. Natomiast na sesji mogę dokonać zmian tylko za pośrednictwem Państwa, tak jak dokonywane były zmiany związane z remontem Szkoły w Nowej Wsi. Ja nie mogę zrobić żadnych malwersacji w budżecie, żebyście Państwo nie widzieli. Dopuszcza to ustawa w takiej sytuacji. Jeszcze raz powiem, że jeżeli Kierownicy niektórych działów nie chcą ze mną rozmawiać to trudno. Sytuacja jest taka. 14 czerwca, w gabinecie u Pani Wójt zaproponowałam Panu Łukaszewiczowi pomoc. Nie ma w tej chwili dwóch osób – jedna jest na urlopie macierzyńskim, druga na zwolnieniu lekarskim. Powiedziałam, że w każdej chwili mogę

pomóc. Jeżeli nikt nie chce tej pomocy to ja nie będę się narzucać. Nie tędy droga. Nigdy nikomu nie odmówiłam jakiegokolwiek pomocy przy wprowadzaniu zmian do budżetu. Pani wójt ciągle powtarza, że jestem mądrą, inteligentną kobietą. Proszę tego nie mówić. Każdy z nas tutaj jest mądry, inteligentny, każdy wie co robi i proszę naprawdę nie ubliżać.

Wójt Jadwiga Rochowicz – ja nie ubliżam, stwierdzam fakty.

Radny Władysław Turbak – jeżeli Rada zadecyduje, że Pani zostaje Skarbnikiem jak Pani sobie wyobraża dalszą współpracę z Kierownikami, Wójtem, Zastępcą Wójta i Przewodniczącym i Radą i czy w ogóle Pani sobie wyobraża dalszą współpracę. I czy Pani chce. Czy będzie Pani współpracować? Może trochę pokory. Czy w ogóle chce Pani zostać dalej skarbniczką, bo wszyscy wiemy, że 3 lata współpraca była ekstra, moi koledzy to potwierdzili i nagle coś się stało. Dlatego pytam się jeszcze raz czy chciałaby Pani zostać, a jeżeli tak to jak wyobraża Pani sobie dalszą współpracę.

Przewodniczący Rady – czy jest Pani w stanie wyrzec się do końca kadencji używania epitetów?

Wójt Jadwiga Rochowicz – proszę Państwa, nie róbmy sobie tutaj niepoważnych spraw. Jest wniosek i albo tak, albo nie.

Przewodniczący Rady – Radni pytają i proszę o udzielenie odpowiedzi.

Skarbnik Irena Denis – proszę Państwa, jest ciężki okres. Wiadomo, szczury uciekają z okrętu. Ja nie jestem szczurem i chciałabym zakończyć kadencję i wyjść z twarzą z tej gminy. Zakończy się kadencja, w listopadzie są wybory. Czeka nas naprawdę ogrom pracy – zamknięcie I półrocza. Jeżeli jest wspaniały Skarbnik, który będzie pełnił obowiązki, są przygotowane dwa projekty uchwały budżetowej, jeden z nich jest już w Biurze Rady. Z tego tytułu, że 27 sierpnia zmieniła się ustawa i trzeba wprowadzić sprawozdawczość do RIO. Ja przygotowałam projekt uchwały, Państwo będziecie go zatwierdzać. Inny skarbnik przyjdzie i będzie widział to inaczej. Ja naprawdę robię to co należy do skarbnika. Tak, jak już powiedziałam, nie uciekam z okrętu i chciałabym skończyć tę kadencję, żeby do końca była współpraca.

Radny Władysław Turbak – jak Pani sobie wyobraża współpracę z Kierownikami?

Skarbnik Irena Denis – ja jestem otwarta. Mój gabinet to jedyny gabinet, który cały czas jest otwarty.

Radny Władysław Turbak – ja po części myślę, że jakieś osobiste zatargi macie między sobą. Proponowałbym to wszystko odrzucić na bok, w pracy zająć się pracą i robić to co Pani dobrze robiła do tej pory.

Skarbnik Irena Denis – słusznie.

Radny Władysław Turbak – Pani Wójt tu zdecydowała, skoro wniosek o odwołanie jest to nie wyobraża sobie tej współpracy.

Wójt Jadwiga Rochowicz – nie wycofuję.

Radna Bożena Kapuścińska – Pani Wójt, jest rok wyborczy. Czy Pani się nie boi, że może być tak, że Pani Skarbnik będzie startowała na wójta jako kontrkandydat i czy Pani się nie boi, że Pani usuwa kogoś, kto może być Wójtem? Pani chce usunąć kogoś kto jest niewygodny dla Pani.

Wójt Jadwiga Rochowicz – Pani Radna, ja przedstawiłam fakty. Moja decyzja nie była łatwą decyzją. Każdy z tu obecnych siedzących ma prawo kandydowania. Ja zdaję sobie sprawę jakie są konsekwencje ogłaszając dzisiejszą sesję nadzwyczajną, która jest na stronie BIP-u. Wczoraj na sesji Rady Powiatu zapytał mnie o to redaktor Jacek Skrobisz, również rozmawiał z Panem Przewodniczącym. Do Dziennika Bałtyckiego wpłynął anonim, bo są osoby, które nie potrafią się podpisać, że dzisiaj jest sesja nadzwyczajna. To nie jest łatwa sprawa. Ja sobie zdaję sprawę z tego co ja tracę. Kontrkandydatów może być 5 i 10. absolutnie to nie jest tym podyktowane. Moja decyzja nie jest podyktowana rokiem wyborczym, bo proszę Państwa, sami jesteście świadkami jako Radni. Zostaje zatwierdzony wniosek Urzędu Marszałkowskiego w sprawie punktów przedszkolnych. Jestem znowu na nieszczęsnym urlopie, we wtorek macie Komisję. Kto oponuje przeciwko temu, żeby te punkty powstały? Z przykrością muszę stwierdzić, że Pan Przewodniczący, Pani Skarbnik ma uwagi, Pan Zastępca ma uwagi. I moja obecność pomimo urlopu była spowodowana tym, żeby Pan Jacek Kita poinformował Państwa, żeby 1 186 000,00 zł dostać, żeby przekonać Państwa o istocie sprawy, że punkty przedszkolne dla naszych dzieci są bardzo ważne. Czy mamy oddać te pieniądze, gdzie wniosek został wygrany. Tak samo jak „Ekonomia społeczna”, gdzie wniosek nie kto inny złożył tylko Jacek Kita. Przedwczoraj mnie pyta jedna osoba w trakcie przejazdu czy prawdą jest, że „Ekonomia społeczna”, bo czytała artykuł Pani Skarbnik w gazecie, to projekt, który napisał Jacek Kita, na którym tak się „psy wiesz”. Takie stwierdzenie było i odpowiedziałam, że tak Także, proszę Państwa, są rzeczy, które jak mnie nie ma, to za moimi plecami mogą być utracone. Musimy mieć pełną świadomość tego. Dlatego na ostatniej sesji powiedziałam, jeżeli nie ma mnie to o nieobecnych się nie mówi. Mówmy sobie prawdę w oczy, żeby ona była nie wiem nawet jaka okropna i straszna. I to jest dla mnie proszę Państwa sedno sprawy. Co innego mówiło się, to co mówiła Radna Robak, na naszych spotkaniach, a co innego na sesjach. Zupełnie inny obrót Pani Skarbnik w stosunku do mnie, krytyka i poniżanie. Ile można z tym wytrzymać? Ja też bym chciała skończyć kadencję w miłej atmosferze, nie wpadającej sobie w ramiona, tylko po prostu po ludzku. Od czerwca zeszłego roku nie ma współpracy. Zostałam sama, żeby była jasność. I z Kierownikami jednostek, którzy przychodzą i się boją. To Wy zadecydujecie w tej chwili co ma być.

Radna Bożena Kapuścińska - Pani Wójt, ja się pytam jeszcze raz. To Pani jest przecież Wójtem Gminy i wszyscy powinniście razem Panem Sekretarzem dbać o dobro gminy. Ja się pytam, gdzie Pani wtedy była, żeby to ugasić, a nie czekać tak długo? Teraz można te 4 miesiące poczekać. Proszę mi wytłumaczyć, bo to jest dziwne. My mamy teraz mieszane uczucia. Przyszliśmy z innym nastawieniem.

Radny Władysław Turbak – Pani Skarbnik wyraża chęć współpracy i chce dokończyć kadencję.

Wójt Jadwiga Rochowicz – proszę Państwa, to jest tylko dzisiaj.

Skarbnik Irena Denis – Pani Wójt, naprawdę to faktycznie zaczyna się robić Muppet Show na tej sali. Ja już nie wiem kiedy Pani mówi prawdę. Z tego tytułu, że ja i na Komisjach i na sesji, zresztą można sobie protokół z sesji przeczytać, bo Pani Magda ma już gotowy, ja się

obawiam tylko jednego punktu przedszkolnego na Nowej Wsi. Ja nie oponowałam, żeby nie było punktów przedszkolnych.

Radny Władysław Turbak – Tragamin jest chętny.

Skarbnik Irena Denis – proszę sobie przeczytać. Pan Jacek mówił, że można aneksować umowę. Więc dlaczego Pani mówi, że wszyscy jesteśmy przeciwni punktom przedszkolnym. Tak nie można mówić.

Wójt Jadwiga Rochowicz – dzisiaj się mówi, że wszyscy jesteśmy happy.

Skarbnik Irena Denis – tak samo Pani Wójt mówi o „Ekonomii społecznej”. Doskonale Pani wie jak to wszystko się zaczynało. Przecież Pani doskonale wie, że napisałam do Pani pismo, wpłynęło 100 000,00 zł i trzeba te 100 000,00 zł do 31 grudnia wydać. I co było? Powiedzmy prawdę. Tylko brakuje nam księdza Dudy, żeby dał nam rozgrzeszenie. Sytuacja była taka, że Pan Jacek Kita, który miał być koordynatorem poszedł na zwolnienie lekarskie. Zresztą każdy ma prawo do choroby. Dlatego Panie z GOPS-u zajęły się tym projektem i kończymy ten projekt. Dwa razy w miesiącu byliśmy tu w Urzędzie w soboty i w niedziele i realizowaliśmy ten projekt. Ten projekt kończy się 30 września. Zarządzeniem Pani Wójt jestem koordynatorem jako Skarbnik imieniem i nazwiskiem. Teraz też jest pytanie, bo do 30 września zostały 3 miesiące czy to skończymy. Została tylko konferencja, będzie zorganizowane zakończenie na 100 osób, będzie wydana książka i dwa seminaria. To już jest końcówka. Dziękuję.

Dyrektor Anna Olkowska-Jacyno – padło takie zdanie z ust Pani Skarbnik: „ja robię to co należy do Skarbnika Gminy”. Ja bym chciała również w tym zdaniu odpowiedzieć na pytanie Pani Radnej Kapuścińskiej. Chyba nie do końca Pani Skarbnik, ponieważ arogancja i ciągle wtrącanie się w zakresy obowiązków, ja mówię w tej chwili o sobie. Nie będę mówiła o innych Dyrektorach jednostek czy Kierownikach. To nie tędy droga proszę Państwa. Chciałabym Państwu przedstawić notatkę służbową, którą złożyłam 24 sierpnia 2009 roku, przez dziennik, pod numerem pisma 2566/2010. Notatka stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu. Pani Skarbnik pytała się mnie czy mam dokumenty stwierdzające, że wyprodukowane urządzenia spełniają wymogi bezpieczeństwa. Producent nie może dać takiego dokumentu, jeżeli nie odbierze montażu plac zabaw, gdyż zgodnie z dotychczasową procedurą wszelkie certyfikaty dostarczane są po odbiorze placu. Tego samego dnia Pani Skarbnik wręczyła mi pismo w sprawie wyegzekwowania od producenta trzech zabawek. Pismo stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu. Takie pismo wręczyłam odjeżdżającym pracownikom dla tego właściciela. O całym zdarzeniu poinformowałam Panią Wójt. Następnie od producenta zabawek otrzymałam maila. Stanowi on załącznik nr 3 do niniejszego protokołu. W podobnej tonacji pismo Pan Kozłowski wysłał do Pani Wójt. Pismo stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu. Po prostu ośmieszamy się swoim zachowaniem.

Proszę Państwa, jak można współpracować i chodzić do Pani Skarbnik po czymś takim? Widzicie Państwo, że dwa lata mojej współpracy Panią Skarbnik układały się dobrze. Nie wiem co się wydarzyło. Jak można po czymś takim chodzić i rozmawiać z Panią Skarbnik. Chodzi się dlatego, że się musi, bo trzeba coś załatwić. Ale nie mówmy to o współpracy i o normalnych międzyludzkich stosunkach. Przecież to jest proszę Państwa wtrącanie się w zakresy obowiązków. Proszę Państwa, ja dostaję informacje od moich świetlicowych, że Pani Skarbnik będąc na obiektach świetlic, prowadząc projekty wtrąca się do ich zadań, do ich zakresów obowiązków: jak mają sprzątać, jak się ustawiać. To nie jest współpraca, to nie ma

nic wspólnego ze współpracą. W dodatku na to wszystko nakłada się arogancja i zachowanie, które nie licuje będąc urzędnikiem państwowym. Ja sobie współpracy nie wyobrażam. Nie po czymś takim proszę Państwa. Każda moja decyzja, każdy mój obowiązek jest komentowany, jest wyśmiewany. Przecież Panie Radne, to od Was dochodzą sygnały, jak zostało skomentowane to, że kupuje taką a nie inną zabawkę na świetlicę. Panie Radne mi to mówiły. Zostałam obśmiana, że kupiłam taką czy inną zabawkę, na którą świetlice czekały po kilka lat. Tak się nie da pracować proszę Państwa. Po prostu się nie da pracować.

Skarbnik Irena Denis – Pani Dyrektor Jacyno, tu jest popełniony wielki błąd. To jest rok 2009 i wydaje mi się, że Radni powinni wysłuchać Panią Sołtys i jej męża. To są następne rozgrywki polityczne. To nie jest tak. Dziwię się Pani Dyrektor, że w ten sposób Pani to podsumowała. To nie jest tak.

Dyrektor Anna Olkowska-Jacyno – może się mylę.

Skarbnik Irena Denis – bardzo. Dziwię się, bo jeżeli mamy tu przeprowadzić sąd administracyjny na placach zabaw to wydaje mi się, że jak nie ma tamtych osób to jest bardzo nieładnie. Powinniście Państwo wysłuchać Panią Szczutowska i Radę Sołecką.

Czy ja kiedykolwiek wtrącam się do sprzątanía? Ja prowadzę teraz, zresztą uczestnikami były tu dwie Panie Radne, jedynie to co rozmawiam z Panią Dzięgiel przy papierosie na przerwie, Czy ja jej zwróciłam uwagę przy sprzątaníu?

Zwracam się do sumienia radnych. Niech będzie Rada Sołecka z Tragaminu i podsumujemy to. A ja cały czas proszę, nie wiem ile razy już proszę, na sesjach, żeby był powołany zespół projektowy. Przecież Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Pani determinacja, gdzie Pani na każdej sesji mówiła o programach środków unijnych ile razy Pani mówiła. Z przykrością muszę stwierdzić, że nawet w tym roku, i Pani Wójt doskonale o tym wie, że mogła w tym roku powstać ścieżka rowerowa, a Pani walczy o to przez 3 lata.

Proszę Państwa, kiedyś na sesji Pani Radna Robak powiedziała na temat wynajmu zarobkowego świetlic. Prowadzę tam zajęcia i nie ubliżam jak Pani Dzięgiel sprząta, nigdzie nie chodzę tylko jestem na świetlicy w Stogach. Byłam akurat obecna tydzień temu, gdzie było wesele. Proszę Państwa, zaczyna się w poniedziałek dekoracja sali, we wtorek mnie nie było, w środę następna dekoracja. Z przykrością muszę stwierdzić i przyznać Pani Robak rację, że świetlica jest 5 dni zajęta, sobota i niedziela poprawiny. Byłam w poniedziałek i na następny tydzień dekoracja się zaczyna. A mówimy, że tylko świetlica jest nieczynna od czwartku do poniedziałku. Nieprawda, jestem świadkiem, bo tam byłam. Znowu ktoś powie, że jako skarbnik wtrącam się w kompetencje Pani Dyrektor Jacyno, że stwierdzam fakt, ale naocznie byłam świadkiem.

Dyrektor Anna Olkowska – Jacyno – jest jeszcze jedna rzecz, umknęło mi. Plac zabaw stał, był postawiony bez dokumentów. Nie było przyjęcia, nic nie było. 01 września 2009 roku przyjeżdża producent zabawek, aby jakoś ten plac odebrać. W załączeniu protokół z oględzin placu zabaw (załącznik nr 5).

Skarbnik Irena Denis – przykro mi, że Pani tu mówi bez obecności Rady Sołeckiej.

Dyrektor Anna Olkowska – Jacyno – plac zabaw jest nieodebrany, stoi sobie „na dziko”, zagraża bezpieczeństwu dzieci.

Skarbnik Irena Denis – nie, ja mam odbiór.

Dyrektor Anna Olkowska – Jacyno – po 2 tygodniach jest odbiór. Jeszcze jedną rzecz dodam, że za wszystkie przyjazdy Pana Kozłowskiego my płacimy. On nie przyjeżdża za darmo. Czyli nie oszczędziliśmy nic na placu zabaw. Po co to było.

Radna Elżbieta Moskot – czy to jest ta sama firma Pana Barcikowskiego co te remonty wykonywała?

Skarbnik Irena Denis – nie, tego nie robiła firma Pana Barcikowskiego. To robił Pan Szczutowski. Nie będziemy się tu wypowiadać, bo Rada Sołecka robiła to i pisała projekt, nie ja go pisałam.

Dyrektor Anna Olkowska – Jacyno – ale Pan Barcikowski przyjechał.

Skarbnik Irena Denis – ja napisałam dwa projekty miękkie, gdzie starałam się pomóc, to był projekt w Cisach i w Tragaminie pn. „Pożyteczne wakacje”. Przecież ja prosiłam na sesji, żeby została Pani Dyrektor i Sołtysi. Jeżeli mnie proszą Rady Sołeckie żeby pomóc w jakimś małym biznesplanie to dlaczego mam nie pomóc. Tutaj znowu wchodzi aspekt personalny. W sprawie placu zabaw proszę wziąć Panią Sołtys Tragaminu, niech Państwu wytłumaczy. Ja naprawdę nie będę ingerować w tą kwestię, co Pani Jacyno tak kolorowo naświetliła. Dziękuję.

Dyrektor GZGKiM Wojciech Otko – Pani Skarbnik, spójrzmy sobie w oczy i powiedzmy prawdę. Pani tutaj powiedziała, że współpraca układa się dobrze. Nie układa się dobrze.

Skarbnik Irena Denis – z Pana strony.

Dyrektor GZGKiM Wojciech Otko – jeżeli chodzi o „posiadówki” bo jedna Pani Radna mówiła o „posiadówkach”. Tak, to jest bardzo dobry pomysł, ponieważ tam były ustalane wszelkie ważne strategie działania gminy. One nie musiały być co tydzień, mogły być co dwa tygodnie. Jediną osobą - i tu jestem świadkiem i muszę powiedzieć, bo akurat jestem człowiekiem, który stoi po środku – jedyną osobą, która była za „posiadówkami” to była Pani Wójt i chciała ponownie te zebrania robić. Jeżeli chodzi o moją współpracę... Więc jestem na stanowisku Dyrektora GZGKiM-u - i jak powiedziałem na Komisjach i a to cały czas podtrzymuję, jak również się przy tym upieram, że będę bronił interesów Zakładu, a przez to interesów gminy. Wszelkie sprawy, jakiekolwiek, nawet najmniej ważne ustalam z V-ce Wójtem, jestem wręcz do tego zobowiązany, bo Pan Wójt i Pani Wójt to moi bezpośredni przełożeni. Jeżeli chodzi o współpracę z Panią Skarbnik to wygląda tak, że kilka razy próbowałem z Panią nawiązać kontakt i miałem bardzo wiele ciekawych pomysłów, jednak padały takie epitety i takie słowa i to przy świadkach, gdzie ani na uczelniach, które kończyłem, ani w moim domu, takich się po prostu nie używało i nie używa.

Skarbnik Irena Denis – i vice versa.

Dyrektor GZGKiM Wojciech Otko – pracowałem w firmach o większych strukturach i powiem Pani, że nie spotkałem się z czymś takim.

Skarbnik Irena Denis – kłamstwo i obłuda.

Dyrektor GZGKiM Wojciech Otko – jeżeli chodzi o Pani zachowanie. Kiedy było spokojne zachowanie i była jakaś rzeczowa rozmowa? Otóż na 3 lata był jeden dzień, tylko szkoda, że

to dzień dzisiejszy. I ja, jeżeli chodzi o współpracę, to sobie współpracy nie wyobrażam, i to jest moje ostatnie zdanie.

Skarbnik Irena Denis – oczywiście Panie Dyrektorze, nie może być inaczej, bo czy Pan kiedykolwiek przyszedł do gabinetu do mnie?

17.55 Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

18.05 wznowienie obrad

Radny Władysław Turbak – moi Koledzy przytaczają różne slogany, że trzeba wybaczać, zgoda buduje itp. Prosiłbym o danie miesięcznej szansy na współpracę. Pani skarbnik ma ochotę, jeżeli Pani wójt też trochę ochoty wyrazi to dajmy szansę miesięczną. Zobaczmy jak to się będzie układać. Zawsze możemy do tego wrócić.

Wójt Jadwiga Rochowicz – Panie Radny Turbak, moja decyzja, tak jak na wstępie przedstawiłam Państwu była podyktowana, uzasadnienie było. Nie ma czegoś podobnego, żeby sesja nadzwyczajna w tym samym temacie odbywała się po raz drugi. Więc proszę Państwa, mojego wniosku nie wycofuję, bo chcę, żeby identyfikowano się z tą gminą, jak również identyfikowano się na zebraniach wiejskich. To nie jest dzisiaj czas, żeby mówić o tym co trwa o wiele za długo. Ja tylko mogę Was bardzo przeprosić za to, że to trwało tak długo. Moja decyzja jest podyktowana tym, żeby w końcu wszystko było normalnie. A to, że mi dzisiaj ktoś obiecuje to ja w to po prostu już nie wierzę.

Skarbnik Irena Denis – proszę Państwa, to jest faktycznie Sąd Ostateczny. Tyle jest pracy do zrobienia teraz w roli Skarbnika. Po raz kolejny nie będę tego powtarzać, bo wszyscy wiemy. Zgodnie ze zmianą naszej ustawy jest dużo pracy. Jeżeli kogoś obraziłam z Radnych, z obecnych tu osób, ze społeczności lokalnej to wyrażam głęboką skruchę. Chciałabym skończyć tą kadencję i jeszcze raz podkreślam, że jestem otwarta. Jeżeli te „posiadówki” były robione to możemy do tego wrócić. Jeżeli Pani Wójt powie, że jest jakiś temat do omówienia to możemy to realizować, żeby robić coś dla dobra całej naszej gminy. Dziękuję.

Zastępca Wójta Ryszard Wirtwein – moim zdaniem jest to najgorszy moment na tego typu pociągnięcia. Musimy zaciągnąć teraz kilka kredytów, pewne tematy musimy kończyć. Szkoda, że o niektórych sprawach sprzed roku czy półtora roku dowiadujemy się dzisiaj na sesji. Ja chcę w sposób rozsądny i wyważony swoją opinię na ten temat wyrazić. Skoro jeszcze kilka miesięcy temu czy rok temu atmosfera była super i ta współpraca była możliwa to sądzę, że dorośli ludzie potrafią się na tyle porozumieć, że w spokoju, te zadania, które rozpoczęliśmy, do końca kadencji moglibyśmy realizować. Państwo Radni zdecydujecie o tym sami, rozważycie wszelkie za i przeciw, rozstrzygnięcie to w swoich sumieniach. Znając Panią Wójt i Panią Skarbnik nie od dziś twierdzą, że przy odrobinie dobrej woli ta współpraca mogłaby się w spokojny i wyważony sposób odbywać. Dziękuję.

Przewodniczący Rady – dzisiejsza sesja spowodowała, że jesteśmy w centrum zainteresowania całego powiatu. Wczoraj byliśmy z Panią Wójt na sesji Rady Powiatu, to oprócz redaktorów, przychodzili inni lokalni politycy i pytali się co się stało. Nie umiałem odpowiedzieć, miałem takie same informacje jak Państwo. Cały powiat i okolica patrzy na nas. Wszystko rozbiega się o sprawy personalne. My Radni, jesteśmy w najtrudniejszej sytuacji. Prawdopodobnie ustawodawca przewidział te konflikty między Skarbnikiem i Wójtem, skoro w ustawie zapisał, że to jest w kompetencjach Rady. Tutaj jest taki apel, żeby

każdy się pochylił nad tematem poważnie. Wszyscy znamy sprawę Pana Jacka Karnowskiego, Prezydenta Sopotu. Przeszedł referendum i pracuje dalej. Mało tego, ogłosił, że będzie kandydował w następnych wyborach i sopocianie go popierają.

Za około 0,5 roku będzie nowe rozdanie. Niektórych z nas tu nie będzie. Mieszkamy w jej społeczności lokalnej. Będziemy się widzieli w kościele, na cmentarzu, dlatego zrobimy wszystko, żeby móc sobie spoglądać w oczy.

Większość z nas jest wychowana w duchu religijnym. Niektórzy przy ślubowaniu wypowiadali słowa "Tak mi dopomóż Bóg". Znamy tę przypowieść Biblii o nierządnicy, którą prowadzono na ukamieniowanie. Jezus pisał na piasku grzechy osób oczekujących jej ukamieniowania. W pewnym momencie podniósł głowę i nie widział nikogo kto był bez winy. Dlatego odwoływanie Skarbnika jest w naszej kompetencji. Każdy z nas jest człowiekiem dorosłym, ma swój rozum i proszę o podjęcie decyzji w tej sprawie zgodnie ze swoim sumieniem, żeby każdy mógł sobie spojrzeć na drugi dzień w lustro.

Radna Elżbieta Moskot – kiedy Pani Wójt przedstawia nam osobę Skarbnika, kandydata to my głosujemy za, bo Pani Wójt chce z tą osobą pracować. W momencie, kiedy Pani wójt nie widzi współpracy, dopóki Pani Wójt nie powie, że jest w stanie pracować dalej, uważam, że powinniśmy tak samo zająć stanowisko.

Przewodniczący Rady - ja tylko przedstawiłem swoje przemyślenia. Nikomu nic nie narzuciłem. Zamykamy dyskusję, przechodzimy do głosowania.

Ppkt. 3.1.

Projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy

Odczytany został projekt uchwały.

głosowało - 13 radnych

za - 6

przeciw - 0

wstrzymało się - 7

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady – Pani Skarbnik została odwołana.

Chciałbym dodać, że w dniu 21 czerwca wpłynęło pismo od Pana Jacka Kity dotyczące zwołania sesji najpóźniej do dnia 05 lipca 2010 roku. Chodzi o Plan Odnowy Miejscowości Szawałd. Zgodnie ze statutem o sesji poświęconej planom – społeczno gospodarczym należy zawiadomić członków Rady co najmniej na 14 dni przed terminem, a pismo wpłynęło do Biura Rady 21 czerwca o godzinie 14.40, więc nie było możliwości, żeby przygotować materiały i dotrzymać wszelkich procedur. Czy są pytania? Nie widzę. W związku z tym, że wyczerpaliśmy przyjęty porządek obrad zamykam obrady XXXVIII sesji Rady Gminy Malbork. Dziękuję.

Protokołowała: Magdalena Wrzochalska



Załącznik nr 1

Anna Olkowska-Jacyno
Dyrektor Gminnego Ośrodka
Kultury, Sportu Rekreacji Turystyki
i Zdrowia

2566/2009

Jadwiga Rochowicz
Wójt Gminy Malbork

Notatka służbowa

sporządzona 24.08.2009 r dotycząca sprawy postawienia placu zabaw w miejscowości Tragaminie.

Dania 17. 07. 2009 r do mnie dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury Sportu Rekreacji Turystyki i Zdrowia przyszła pani Anita Szczutowska- sołtys sołectwa Tragamin z prośbą o pomoc w możliwości wydatkowania przyznanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej kwoty 10 tys zł na postawienie placu zabaw w miejscowości Tragamin. Program „Świetlica, Praca Staż- socjoterapia w środowisku gminnym” przyznawał sołectwu Tragamin środki w tej kwocie, jednak na „doposażenie obiektu świetlicy”, a nie na wymarzony plac zabaw dla dzieci. Pani sołtys realizująca program razem z panią skarbnik Gminy Malbork Ireną Denis powiedziała, że pani skarbnik próbowała przekonać promotora programu- czyli Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej do przekazania tych środków na postawienie placu zabaw, jednak to się nie udało. Ponieważ taki sam program realizowałam w miesiącu grudniu 2008 r w miejscowości Cisy i sama miałam podobny problem aby za otrzymane pieniądze zamontować w tym sołectwie plac zabaw- podjęłam się tego wyzwania. Tym bardziej, że na moją prośbę Ministerstwo w przypadku miejscowości Cisy zgodziło się na postawienie placu zabaw i przyjęło końcowe rozliczenie. (wszelkie dokumenty dotyczące ubiegłorocznego przedsięwzięcia znajdują się w Urzędzie Gminy Malbork). Zaraz po rozmowie razem z Panią Anitą Szczutowską udałam się do Pani skarbnik celem spisania numeru umowy dotyczącej dofinansowania projektu w rzeczony kwocie 10 tys zł. Pani Irena Denis udostępniła mi umowę zawartą pomiędzy Urzędem Gminy Malbork a Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej i rzeczywiście historia dotycząca zapisu wydatkowania tej kwoty powtórzyła się jak w przypadku sołectwa Cisy. Udostępniając dokument Pani Denis powiedziała, że dzwoniła do ministerstwa i rozmawiała w sprawie przeznaczenia kwoty 10 tys zł na postawienie placu zabaw- jednak nie przyniosło to żadnego rezultatu. Rozmowa ta działa się w obecności Pani Eli Bieńka – sołtys wsi Cisy i Pani Katarzyny Hetko, radnej tej miejscowości, które razem z Panią Anitą Szczutowską wyraziły opinię, że trzeba próbować każdej możliwości i dobrze by było aby Pani Olkowska- Jacyno i tym razem zawałczyła. Tak też się stało. W miesiącu lipcu wysłałam prośbę na ręce pani Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej dotyczącą wyrażenia zgody na postawienie placu zabaw w miejscowości Tragamin. W odpowiedzi uzyskałam pismo iż wszelkie formy zmiany zapisu umowy mogą być dokonane na prośbę wójta Gminy Malbork jako strony umowy. Z pismem tym zapoznałam Panią Wójt Jadwigę Rochowicz, która przychylając się do mojej prośby przeznaczenia znacznej kwoty z projektu wysłała do ministerstwa pismo w podobnym tonie. Efektem tych działań był przysłany aneks do umowy Nr DPS.IV35/2009 z dnia 6 lipca zmieniający treść przepisu w paragrafie 1 wcześniejszej umowy- gdzie ministerstwo wyraża zgodę na wyposażenie placu zabaw dla dzieci w miejscowości Tragamin. (wszelka dokumentacja na którą się powołuje znajduje się w biurze GOKSRTiZ). Aneks wraz z pismem przewodnim otrzymaliśmy 17. 08. 2009 r i został podpisany przez Wójta Gminy Malbork oraz skarbnika. Osobiście dopilnowałam aby podpisany dokument został odesłany do Warszawy. Ja natomiast tego samego dnia zadzwoniłam do Pani Anity Szczutowskiej aby poinformować ją o sukcesie. Pani Anita dziękując mi prosiła o zajęcie się zamówieniem placu zabaw. Jeszcze tego samego dnia tj 17.08.2009 r. skontaktowałam się z producentem zabawek na plac

Za zgodność z oryginałem
stwierdza się

Malbork, dnia 25.06.2010r

zabaw panem Józefem Kozłowskim z którym mam przyjemność współpracować od dwóch lat i który postawił dla naszej gminy 5 placów zabaw bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Wspólnie wybraliśmy zabawki, które zaakceptowała dnia następnego pani Anita Szczutowska w obecności męża pana Grzegorza Szczutowskiego. W zestawie znalazły się między innymi: huśtawka dwusiedziskowa, huśtawka wagowa, zestaw zabawowy – dwie wieże, mostek, podest itp. oraz usługa dowozu i montażu urządzeń. Cały plac zabaw mieścił się w kwocie 10.224,82 zł, jednak aby nie utrudniać producent zaokrąglił ją do kwoty 10 tys zł, gdyż takie mieliśmy pieniądze przeznaczone z ministerstwa. Kwotę 220 zł Pan Kozłowski „obciął” z punktu „dowóz i montaż urządzeń. Na kwotę 10 tys zł zrobiłam razem z Panem Wojciechem Łukasiewiczem sekretarzem gminy zlecenie, które poszłam podpisać do Pani skarbnik Ireny Denis. Pani skarbnik zakwestionowała wydatek dotyczący montażu i dowozu placu w wysokości 2 tys zł i powiedziała, że będzie negocjować ja z producentem. Tak też się stało. Poprosiła mnie o numer telefonu do pana Józefa Kozłowskiego. Ponieważ Pani skarbnik nie mogła od razu połączyć się z producentem placu, nie czekałam już u niej. Próbę połączenia ją z Panem Kozłowskim zleciła sekretarce pani Dorocie Lipińskiej. Ja udałam się do swoich zajęć. Kalendarz był napięty, gdyż zbliżały się dożynki gminne. Po południu zapytałam się Pani skarbnik jakie ustalenia zapadły. Pani skarbnik w obecności Pana Grzegorza Szczutowskiego poinformowała mnie, że zrezygnowała z usługi montażu placu zabaw przez producenta, gdyż kwota 2 tys zł jest kwota zbyt wysoka. Zleciła tylko firmie zakup zabawek wraz ich transport. Transport placu to kwota 500 zł, pozostaje 1500 zł. Zapytałam się za jaką cenę Pan Szczutowski zamontowałby zabawki na placu zabaw. Pan Szczutowski zgodził się na montaż zabawek za kwotę 800 zł. Zaoszczędzoną kwotę – 700 zł Pani skarbnik zaproponował wydać na zakup jakiejś kolejnej zabawki na ten plac. W trakcie rozmowy ze mną zapytałam się, czy jednostka kultury nie mogłaby sfinansować postawienia placu odrębnym zleceniem. Powiedziałam, że skoro mamy pieniądze z ministerstwa nie widzę powodu aby płacić za montaż z pieniędzy Urzędu Gminy. Ponadto na prośbę Pani sołtys Anity Szczutowskiej już dołożyłam do trwającego w ramach projektu remontu świetlicy w Tragaminie. Logiczne też wydaje się, że skoro pięć razy już współpracowałam z firmą Pana Józefa Kozłowskiego, który zawsze świadczył usługę także i montażu placu zabaw, nie widzę powodu odstępowania tym razem od tej zasady. Pani skarbnik przystała na kwotę zaproponowaną przez Pana Grzegorza Szczutowskiego za postawienie placu zabaw, a mnie poprosiła abym zajęła się wybraniem zabawki za zaoszczędzoną kwotę. Poprosiła mnie także, aby przekazała producentowi aby przywiózł ze sobą certyfikaty dotyczące jakości zabawek. Zadzwoniłam do Pana Józefa Kozłowskiego z prośbą aby zaproponował jakieś dodatkowe zabawki za kwotę 700 zł. oraz przekazał pracownikom certyfikat. Prośbę taką wysłałam także meilem. Pan Kozłowski Wysłał mi zwrotnego meila z którego wybrałam dwie dodatkowe zabawki negocjując kwotę do równych 700 zł. Poinformował mnie także iż nie może przekazać certyfikatów, gdyż miał już przykre doświadczenia z firmami z zewnątrz które montowały jego plac zabaw. Certyfikat jak napisał wystawi po sprawdzeniu montażu. Natomiast obiecał załączyć rysunki i instrukcje dot. montażu. Tak też się stało. Poinformowałam Panią skarbnik o wyborze zabawek, o certyfikatach i terminie przyjazdu placu zabaw. (wszystkie mejle i korespondencja z panem Józefem Kozłowskim w załączeniu). Na prośbę Pani skarbnik zmieniłam także zlecenie na plac zabaw: zakup zabawek, transport bez montażu. W piątek 21. 08.2009 r rano przywiezione zostały elementy placu zabaw, które razem z pracownikami firmy Pana Józefa Kozłowskiego odwiozłam do Tragamina. Przed wyjazdem poinformowałam Panią skarbnik, iż zabawki już dojechały i jadę je zawieźć na docelowe miejsce. W trakcie rozpakowywania elementów w obecności Pana Grzegorza Szczutowskiego, jego pracowników oraz Pani Anity Szczutowskiej przyjechałam Pani skarbnik razem z panem Witoldem Barcikowskim inż. budownictwa- tak go nam przedstawiając. Pan Barcikowski miał nadzorować montaż placu zabaw którego podjął się Pan Szczutowski. W trakcie oględzin, Pan Barcikowski miał zastrzeżenia co do kilku drewnianych elementów, które jego zdaniem były zbyt popękane. Po przekazaniu zabawek oraz dokumentacji technicznej panu Grzegorzowi Szczutowskiemu wróciłam do Urzędu Gminy. Za kilka minut przyszła do mnie Pani skarbnik z Panem Barcikowskim pytając się czy producent nie przekazał dokumentów stwierdzających, że wyprodukowane urządzenia spełniają wymogi bezpieczeństwa. Takich dokumentów nie posiadałam, gdyż zgodnie z dotychczasową procedurą wszelkie certyfikaty dostarczane są po odbiorze montażu placu. Tego samego dnia Pani skarbnik zwróciła się do mnie pismem L. dz 2520/2009 w którym prosiła mnie o wyegzekwowanie od producenta zabawek trzech dokumentów (pismo w załączeniu). Na pismo to odpowiedziałam i przekazałam dokument pani skarbnik pracownikom firmy, którzy właśnie odjeżdżali. O całym zdarzeniu poinformowałam Panią wójt. Następnego dnia-22.08.2009 r otrzymałam wiadomość nagrany na mojej komórce w której Pan Kozłowski informuje mnie, że w związku z zaistniałym problemem wycofuje swoje zabawki i chce po nie przyjechać w poniedziałek 24.08.2009 r. dziękując za współpracę. Tego samego dnia na mojej skrzynce mailowej otrzymałam pismo skierowane do Pani Wójt potwierdzające pisemnie swoją decyzję odbioru zabawek oraz meila do mnie. Pismo takie zostało także wysłane faksem do Urzędu

stwierdza się

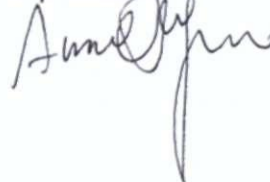
25.06.2010

Gminy Malbork. (w załączeniu) Po otrzymaniu tej wiadomości zadzwoniłam do Pani Wójt informując ją o decyzji producenta. Pani wójt poprosiła mnie o telefon do Pana Józefa Kozłowskiego oraz Grzegorza Szczutowskiego. Po rozmowie z Panem Szczutowskim okazało się, że plac zabaw już stoi. W poniedziałek 24.08.2009 r zostałam poproszona przez Panią Wójt na rozmowę w obecności wice wójta Ryszarda Wirtweina. Na rozmowę poproszona została także Pani skarbnik. Na pytanie dlaczego włączyła się w kompetencje innych osób odpowiedziała że to ona razem z sołectwem pisała program i sobie przypisuje tą zasługę.(pomijając oczywiście fakt, lub zapominając o nim iż plac zabaw to nieskromnie mówiąc nie zasługa pani skarbnik). Na pytanie kto dał i podpisał zlecenie Panu Grzegorzowi Szczutowskiemu na montaż placu Pani skarbnik odpowiedziała, że na tą usługę nie trzeba zlecenia, bo są to pieniądze z programu. (dziwi to, bo ja na plac zabaw takie zlecenie musiałam posiadać i zmieniać i to dwukrotnie. Realizując w roku ubiegłym taki sam program na wszystkie działania musiałam mieć zlecenia, które podpisywał wójt gminy i skarbnik). Pani skarbnik powiedziała także, że postawienie placu zabaw nadzorował Pan Barcikowski, robiąc tą usługę za darmo. Należałoby zadać kolejne pytanie : skoro po oględzinach elementy placu zabaw nie nadawały się do użytku, nie posiadano także dokumentów od pana Józefa Kozłowskiego dlaczego zatem zdecydowano się na montaż tego wadliwego placu? Po co było wysłać tak ostre w tonie (zresztą z błędami, bo chyba pisane w ogromnym pośpiechu) pismo do producenta zabawek ? W trakcie rozmowy Pani wójt oraz zastępca prosili o nie wtrącanie się przez Panią skarbnik w sprawy nie należące do jej kompetencji. Pani skarbnik odpowiedziała, że będzie się wtrącać tam gdzie będzie uważała to za stosowne poczym wstała i wyszła.

Szanowna Pani Wójt cała ta sprawa budzi moje smutne refleksje. Odczytuje ją jednoznacznie. Tego placu zabaw miało nie być, albo inaczej miał być ale wywalczony przez Panią skarbnik. Tak się jednak nie stało. Więc moją inicjatywę trzeba skopać, a mnie dokuczyć. Sprawa ta podważa także autorytet gminy- jako urzędu, skazując nas na śmieszność w oczach osób z którymi co do dotychczasowej współpracy nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń.

Sprawa placu zabaw jest przykładem małostkowości, chorych ambicyjek, kopania po kostkach, choć działałam w słusznej sprawie, informując swojego bezpośredniego przełożonego i nikomu nie weszłam w zakres kompetencji. Prośbę pani sołtys Anity Szczutowskiej odebrałam jak kolejne zadanie, które chciałam dobrze wykonać. Niestety „udało się”. Zachowanie pani skarbnik nie licuje z jej stanowiskiem, wpływa na bardzo złą atmosferę w pracy i stosunki międzyludzkie. Jest to bardzo uciążliwe i męczące. Zawsze uczono mnie, że w firmie tym bardziej jesteś potrzebny, im bardziej jesteś w niej na swoim miejscu. Tak też pojmuję i rozumiem swoją pracę. Moja współpraca z Panią skarbnik już od jakiegoś czasu układała się źle. Jej obcesowe i aroganckie zachowanie nie pozostaje bez wpływu na współpracę i atmosferę w pracy. Sprawa placu zabaw spowodowała, że problem się pogłębił, pozostawiając ogromny niesmak i brak chęci do jakichkolwiek działań podejmowanych przy współpracy z Panią skarbnik.

Z poważaniem,



Za zgodność z oryginałem
stwierdza się

Malbork, dnia 25.06.2009r.

załącznik nr 2

Dyrektor GOK.S.R.T. i Z.
W Malborku
Mgr Anna Olkowska-Jacyno
w/m

L.dz. 2520/2009

Malbork, 2009-08-21

Pani Dyrektor proszę o wyegzekwowanie od Producenta urządzenia placu zabaw, następujących dokumentów;

1. Oświadczenie, że wyprodukowane urządzenia spełniają wymogi bezpieczeństwa i użytkowania,
2. Karta gwarancyjna,
3. Instrukcja sposobu konserwacji.

Podczas oględzin odebranych elementów placu zabaw stwierdzono, że niektóre elementy są zbyt mocno spękane i proszę o ich wymianę.

SKARBNIK GMINY

Irena Denis

Otrzymują;

1. adresat
2. P.H.U. REMPLAST Szczutowski Grzegorz
3. a/a

Ok

Za zgodność z oryginałem
stwierdza się
Malbork, dnia 25.06.2009

Załącznik nr 3

Ania

Od: "Jozef Kozlowski" <jozefkozowski53@o2.pl>
Do: "Anna Olkowska-Jacyno" <ajacyno@poczta.onet.pl>
Wysłano: 22 sierpnia 2009 09:25
Dołącz: odpowiedź na reklamację Malbork_0.doc

Szanowna Pani Aniu . Wysyłam do wiadomości pismo , które wysłałem faksem i wysyłam pocztą poleconym na ręce Pani Wójt. Nie wysyłam do Pani skarbnik ponieważ całość zamówienia realizowałem przez Pania. Proszę tylko przekazać , żeby nie montowali bo we wtorek będę na pewno odebrać . W poniedziałek nie mogę bo jestem w innym miejscu na montażu. Dziękuję bardzo i przepraszam za kłopot bardzo miło mi się współpracowało z Panią. Z serdecznym pozdrowieniem Kozłowski.



Za zgodność z oryginałem
stwierdza się

Malbork, dnia 25.06.2010



Tychowo 22.08.09r.

Wójt Gminy Malbork
Pani Jadwiga Rochowicz

Dotyczy pisma 2520/2009 .

Szanowna Pani Wójt jestem zaskoczony tonem reklamacji. Współpracujemy już dwa lata i nie było sytuacji abym nie dostarczył jakiegoś potrzebnego dokumentu lub też materiału. Zresztą w piśmie do Pani dyrektor GOK.S.R.T.iZ. poinformowałem , że wszystkie wymagane dokumenty dostarczę po sprawdzeniu prawidłowości montażu. Spowodowane jest to tym , że miałem przykre doświadczenia kiedy montażu dokonywały inne firmy. Wystawienie certyfikatu jest równoznaczne z tym , że plac zabaw spełnia pewne normy bezpieczeństwa.

W związku z tym , że dowiedzione przez moją firmę materiały nie spełniają Państwa wymagań informuję , że zabiorę urządzenia we wtorek tj. dn.25.08.09r. Jeszcze raz przepraszam za kłopot jaki sprawiłem nie mogąc spełnić Państwa oczekiwań.

Z serdecznym pozdrowieniem

Józef Kozłowski

Za zgodność z oryginałem
stwierdza się

Malbork, dnia 28.08.2009r.

Malbork, dnia 26.06.2009

Państwu Józefowi Kozłowskiemu
 Hęć Gminę Malbork
 ul. Ceglana 7

dn. 26.06.2009
 L. o. 2634/2009
 podpis

Protokoł z oględzin placu
 zabaw we wsi Trzaganie.

Przy oględzinach placu zabaw
 stwierdzono wiele nieprawidłowości
 (opisanych we załączniku od 1 do
 11). Należy usunąć je jak najszybciej.
 Niektóre z nieprawidłowości dyskusyjnie
 plac zabaw i nie pozwalają na
 użytkowanie.

Certyfikaty zgodności systemy pro
 usunięcia usterek. Jeneż roz
 podhiesłane, że plac zabaw winno
 być zamknięty i nie dopuszczać
 do użytkowania.

Za zgodność z oryginałem
 stwierdza się

Malbork, dnia 25.06.2009

Oryginał znajduje się
 u polny strażnicy Małki

Józef Kozłowski
 Tychów 16, 76-100 Sławno
 tel. 059 810 53 21
 NIP 135 135 10-95, REGON 320352016